

WCZESNOŚREDNIOWIECZNA OSADA OTWARTA W WARŁOWIE

Od 1965 r. pracownicy Działu Archeologii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu prowadzą systematyczne badania archeologiczne w miejscu wczesnośredniowiecznej osady otwartej w Warłowie, powiat lubliniecki. Mają one charakter ratowniczy, ponieważ teren stanowiska ulega systematycznemu niszczeniu przez głęboką orkę mechaniczną. Osada położona jest na niewielkim, piaszczystym wzniesieniu w południowo-zachodniej części wsi tuż nad rzeczką Myśliną. Piaszczyste podłoże wzniesienia jak i bliskość wody bieżącej stanowiły dodatkowe walory osadnicze dla ówczesnych mieszkańców.

W wyniku przeprowadzonych dotychczas prac badawczych odsłonięto 10 obiek-

tyw, będących pozostałościami ziemianek mieszkalnych. Odsłaniały się one już na głębokości 0,30 m, po zdjęciu warstwy próchnicy ornej. Były to owalne jamy (przybliżone wymiary: 3,5×2,5 m) o charakterystycznym ciemnym wypełnisku, wyraźnie odcinającym się na tle żółtego piasku. W przekroju pionowym miały zarys misowaty i zalegały przeciętnie do głębokości 0,60—0,80 m. W dwóch jamach odkryto paleniska, zbudowane z różnej wielkości kamieni, silnie przepalonych, ułożonych w kręgi o średnicy około 0,90 m. Natomiast w pozostałych jamach, występująca duża ilość rozrzuconych kamieni sugeruje możliwość istnienia palenisk. Zawartość kulturowa wypełniska jam była raczej skąpa. Składały się na nią przede wszystkim skorupy różnych

Widok ogólny stanowiska.

Fot. M. Wowra





Ziemianka mieszkalna, głębokość 0,5 m.

Fot. M. Wowra

naczyń i kości zwierzęce. Z nielicznych przedmiotów metalowych na uwagę zasługuje połowa cęg, nóż i okucie żelazne oraz brązowy kabłączek skroniowy, będący ozdobą głowy kobiecej.

Z uzyskanego materiału ceramicznego zrekonstruowano kilka całych naczyń, które reprezentują formy lepiące ręcznie lub częściowo obtaczane na wolnoobrotowym kole garncarskim, zdobione najczęściej motywami prostych i falistych linii oraz nakłuć wykonanych kilkunastoma narzędziami garncarskimi.

Na podstawie dotychczasowych badań trudno wyobrazić sobie wygląd ówczesnych chat mieszkalnych. Można przypuszczać, że były to budynki o typie półziemiankowym z drewnianą konstrukcją naziemną. Z braku danych nie można dokładnie odtworzyć drewnianych konstrukcji. Nieobecność śladów po słupach tłumaczyć może wzniesienie chat w tzw.



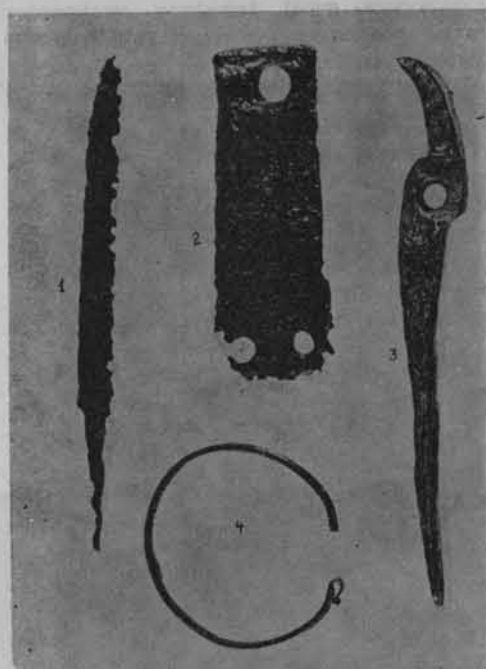
Przekrój pionowy ziemianki.

Fot. M. Wowra



Paleniska odkryte w osadzie w Warłowie.

Fot. M. Wowra



Wykopeliska znalezione w Warłowie: 1) nóż, 2) okucie, 3) cęgi, 4) kabłączek skroniowy.

Fot. M. Wowra



Wyklejone i częściowo zrekonstruowane naczynie ornamentowane.

Fot. M. Wowra

technice zrębowej. W takiej sytuacji zachowane owalne jamy stanowiłyby jedynie zagłębioną w ziemię część większych budynków naziemnych, obejmującą głównie palenisko i miejsca przyległe.

Na uwagę zasługuje również orientacja poszczególnych obiektów, która nie była podporządkowana jakiejś rygorystycznej zasadzie. W większości jednak wypadków usytuowane one były na osi NE-SW.

Osobną kategorię obiektów stanowią odrębne paleniska nie związane z konkretnymi ziemiankami mieszkalnymi. Zbudowane były z jednej warstwy słabo przepalonych kamieni ułożonych najczęściej w nieregularne kręgi. Intensywność warstwy spaleniskowej i jej miąższość wskazują na niedługi okres użytkowania. Występujący w ich obrębie materiał ceramiczny skłania do przypisywania im funkcji kuchennych.

Dla ustalenia czasu istnienia osady w Warłowie zasadnicze znaczenie posiada ceramika. Ilościowo przedstawia się ona

raczej skromnie. Do wyjątkowych przedmiotów należy zaliczyć kabiączek skroniowy, nóż i cęgi. Analiza wszystkich tych znalezisk dowodzi użytkowania osady w VII—IX w. W wypadku jednej ziemianki mamy do czynienia z materiałem archeologicznym o nieco młodszym charakterze (np. dno ze znakiem garncarskim, kabiączek skroniowy), datowanym na XI w. Na podstawie dotychczasowych rezultatów badań trudno jednak sprecyzować, czy mamy do czynienia z kilkuwiekowym (VII—XI w.), czy też dwufazowym (VII—IX i XI w.) okresem użytkowania osady. Wyjaśnienie tego zagadnienia, jak i pełniejsze uchwycenie zabudowy osady oraz uzyskanie dalszych materiałów kulturowych, które pozwolą dokładniej określić charakter stanowiska i jego chronologię, będzie celem dalszych badań. Jest to ważne i z tego względu, że byłoby to jedno z nielicznych tego typu stanowisk na Górnym Śląsku, przebadanych systematycznie.